

Pamięć.pl 10/2014

W październiku tego roku mija 30 lat od śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Nie był to ani pierwszy, ani ostatni katolicki duchowny szykanowany i zamordowany przez aparat bezpieczeństwa PRL.

Jego śmierć stanowi jednak najbardziej bodaj wstrząsający przykład brutalności władzy komunistycznej - nawet nie wobec przeciwników politycznych *sensu stricto*, lecz wobec tych, którzy ośmielali się upominać o sprawiedliwość i prawdę (co z definicji stanowi zagrożenie dla totalitaryzmu). Napisałem „aparat bezpieczeństwa” automatycznie - bo taka fraza często pojawia się na kartach książek i artykułów, ale przecież brutalnego zabójstwa nie dokonał jakiś bezosobowy mechanizm, tylko funkcjonariusze (słowo „oficerowie” też nie chce mi przejść przez pióro) MSW. Raczej więc należałoby napisać: mordercy w służbie PRL. Ale przecież oni byli tylko częścią owego aparatu właśnie. Aparatu, który tworzyli. W tym numerze sporo miejsca poświęciliśmy sprawie kapelana Solidarności. Jakub Gołębiowski, analizując teczkę SOR kryptonim „Popiel”, ukazuje obraz - z pewnością nie całościowy, ale wiele mówiący - szykan i stopniowego, narastającego osaczania ks. Jerzego Popiełuszki. Z kolei w dziale Stop-klatka Robert Szcześniak prezentuje materiał z wizji lokalnej i rekonstrukcji zdarzeń przeprowadzonych w czasie procesu zabójców, czyli jak „aparat” tropił samego siebie. Oczywiście, oficjalnie była to rzekomo „samowola” pracowników, od których władza natychmiast się odcięła. Uczyniła to m.in. ustami rzecznika rządu Jerzego Urbana - tego samego, który jeszcze kilkanaście miesięcy wcześniej msze za ojczyznę nazywał „seansami nienawiści”. Obrazu dopełniają dokumenty omówione przez Grzegorza Wołka w rubryce Z archiwum IPN: raport dotyczący sytuacji wewnątrz resortu po aresztowaniu morderców oraz fragment obłudnych kondolencji generała Kiszczaka, przełożonego zbrodniarzy.

Nie każdemu dana jest wytrwałość i niezłomność, które cechowały ks. Jerzego Popiełuskę. Regina Mordas-Żylińska, przypomniana w artykule Magdaleny Semczyszyn, jest przykładem tragicznego, szarpanego sprzecznościami życiorysu, w którym droga od bohaterskiej łączniczki AK do bezwzględnej agentki komunistycznej służby bezpieczeństwa wydaje się tak krótka i łatwa, że aż przerażająca. Jednoznacznej ocenie (choć zapewne znajdą się i tacy, którzy wątpliwości nie mają) wymyka się z kolei Julian Spitosław Kulski - prezydent Warszawy w okresie okupacji niemieckiej. Hitlerowski kolaborant? Agent Armii Krajowej? Komunistyczny neofita? Sprytny oportunistą? Wszystko razem czy żadne z powyższych? Materiały źródłowe nie rozwiewają wątpliwości. O nietuzinkowej postaci pisze Damian Kwiek.

W tych trojgu bohaterach październikowych artykułów (a to oczywiście nie wszystko, co przygotowaliśmy) skupiają się niemal wszystkie najważniejsze wątki najnowszej historii Polski. Zagmatwanej, pełnej rozterek, wątpliwości, przykładów niezłomności, zachwiania moralności i zwykłej zdrady. Wartych pamiętania.



Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.

PLIKI DO POBRANIA



SPIS TREŚCI NUMERU
4.16 MB



Pamięć.pl 10/2014
36.98 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom